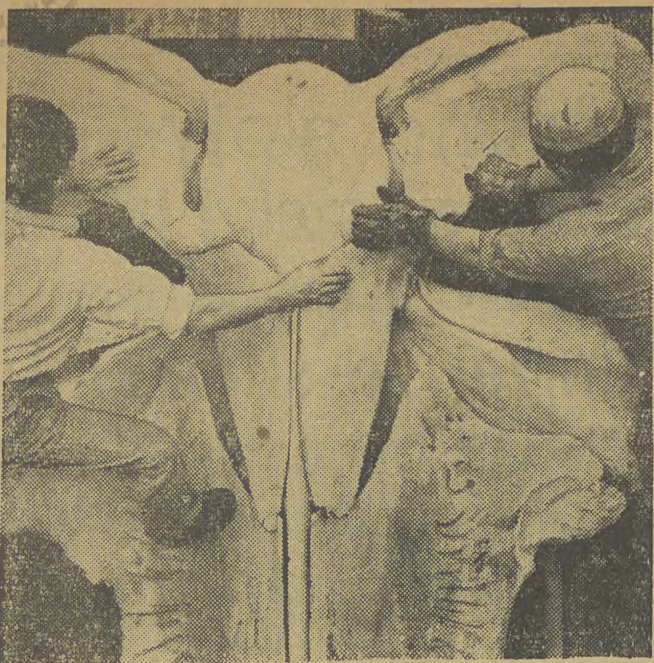




czytelnicy Echa Krakowa budują szkołę

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KRAKOWIE jest częstym gościem w naszej rubryce. Ostatnio Biblioteka przekazała na konto budowy kwotę 101 zł, jako składkę pracowników za miesiąc sierpień br. Prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań.

Wytrwale popierający naszą akcję ROLNICZY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE, ul. Sarego 2, wpłacił na konto budowy składkę za lipiec br. w wys. 46 zł 50 gr. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy.

RADA ZAKŁADOWA WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU KONTROLI PRASY, PUBLIKACJI I WIDOWISK, Kraków Rynek Kleparski 4, znów zasilila fundusz budowy przekazując kwotę 131 zł. Naszym wytrwałym sprzymierzeńcom przesyłamy wyrazy wdzięczności.

Rosnie systematycznie grono indywidualnych uczestników akcji. P. MARIA GRZEGOROWICZ zam. w Krakowie przy ul. 18 Stycznia bl. 32 przekazała na fundusz budowy kwotę 50 zł. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy o przyjęcie serdecznych podziękowań.

Dziękujemy serdecznie również p. BARBARZE L. zam. w Krakowie przy ul. Reymonta 11, która wpłaciła na konto budowy kwotę 50 zł.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY FCHA KRAKOWA BUDUJA SZKOŁĘ.
NUMER KONTA: PKO 4—9—600.

O zakaz broni jądrowej

TOKIO.

Na końcowym, plenarnym posiedzeniu międzynarodowej konferencji na rzecz zakazu broni jądrowej w Tokio uchwalono w dniu dzisiejszym szereg rezolucji nawołujących do powszechnego rozbrojenia i pokojowej współpracy między narodami.

Rezolucje domagają się anulowania japońsko-amerykańskiego „układu o bezpieczeństwie”, zawarcia paktu nieagresji między państwami azjatyckimi i osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu dosiadania z bronią jądrową.

W konferencji, którą zorganizowała została z inicjatywy japońskiej rady do walki z bronią atomową i wodorową, wzięli udział przedstawiciele 31 państw.

Dzieci bez opieki ofiarami wypadków

8 bm. we wsi Pigzy, pow. Toruń, 4-letni Franciszek Sierbacki, pozostawiony bez opieki, wpadł do nie zabezpieczonego dołu po wapnie napełnionego wodą i utopił się.

W tym samym dniu, w Strzelnie pow. Mogiła, 4-letni Zbigniew Malicki wsiadł podczas postoju na boczny stopień samochodu miejscowej straży pożarnej, czego obsługa nie zauważyła. Kiedy samochód ruszył, chłopiec w biegu zeskoczył, ale dostał się pod koła samochodu, ponosząc śmierć na miejscu.

Cena 50 gr

A

Nakład 1040.26

W Radzie Bezpieczeństwa

echo KRAKOWA

Rok XV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 185 (4699)

Kraków, wtorek 9 sierpnia 1960

100 tysięcy turystów zagranicznych zwiedzi Polskę w bieżącym roku

Sezon przyjazdów turystycznych z zagranicy w pełni. Na warszawskie dworce oraz lotnisko codziennie przyjeżdżają nowe grupy cudzoziemców.

Mimo niesprzyjającej pogody, w lipcu br. gości z zagranicy zwiedzających nasz kraj grupowo przyjechało za pośrednictwem „Orbisu” blisko 10 tys., niemal drugie tyle przybyło indywidualnie. Wielu, przejeżdżając tranzytem przez Polskę do Związku Radzieckiego, zatrzymało się na kilka dni także w Warszawie.

W liczbie turystów, którzy przyjechali do nas biorąc udział w zbiorowych wycieczkach, najwięcej, bo aż 3 tys. osób, stanowili obywatele USA i Kanady. W grupie tej dominowali nasi rodacy, z których wielu brało udział w uroczystościach grunwaldzkich oraz bawiło u swych rodzin. Kilka tysięcy turystów przyjechało do nas z Anglii, Francji, krajów skandynawskich, Szwajcarii i Włoch. Na Wybrzeżu najwięcej przebywało gości z Czechosłowacji. Liczne były także wycieczki z Bułgarii, NRD i Związku Radzieckiego. Po raz pierwszy przyjechali do nas turyści chińscy, dla których zorganizowano 3 wycieczki.

Dla gości przyjeżdżających grupowo, „Orbis” urządza kilkudniowe i dłuższe wycieczki po kraju wiodące do najciekawszych regionów m. in. na Po-

jezierze Mazurskie, w Tatry, do Krakowa no i Warszawy, inne wycieczki kierowane są na szlaki Tysiąclecia.

Z uznaniem zagranicznych gości spotkała się innowacja „Orbisu”, która polega na wynajmowaniu samochodów osobowych bez kierowców, do dyspozycji turystów.

W bm. Orbis spodziewa się obsłużyć ponad 10 tys. nowych gości.

Dla zilustrowania rozwoju ruchu turystycznego z zagrani-

Zagraniczni pedagodzy wśród młodzieży uczącej się języków obcych

Z inicjatywy Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO i Ministerstwa Oświaty, zorganizowano w sierpniu br. 3 obozy dla młodzieży licealnej uczącej się języka rosyjskiego, francuskiego i angielskiego.

Pedagogiczne kierownictwo obozów objęły grupy młodych pedagogów radzieckich, francuskich i angielskich, skierowanych do Polski z tych krajów przez narodowe komitety do spraw UNESCO. Obóz radziecki znajduje się w Młocinach pod Warszawą, obóz francuski w Zakopanem, angielski w Inowrocławiu.

W każdym z nich uczestniczy po ok. 50 osób. Mimo, że obozy mają charakter wakacyjno-wypoczynkowy, pewna ilość godzin przeznaczona została na zapoznanie młodzieży z kulturą danych krajów, a także naukę pieśni, tańca oraz inscenizacje teatralne.

cy do Polski warto dodać, że w br. Orbis oczekuje ok. 100 tys. cudzoziemców, podczas gdy w ub. roku kraj nasz zwiedziło 70 tys. turystów zagranicznych.

Ze świata

MOSKWA.

Dzisiaj 9 sierpnia rozpoczyna się w Moskwie XXV kongres orientalistów.

NOWY JORK.

Rzecznik Stanów Zjednoczonych przy ONZ oświadczył, iż Komisja Rozbrojeniowa ONZ zbierze się ostatecznie 15 bm. w celu przedyskutowania zagadnień rozbrojeniowych.

Oficjalne oświadczenie ONZ w tej sprawie nie zostało jeszcze opublikowane. Jak wiadomo, Komisja Rozbrojeniowa ma się zebrać na wniosek amerykański. Związek Radziecki sprzeciwia się temu, uważając, że zagadnienia rozbrojeniowe powinny być przedyskutowane na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

WASZINGTON.

Jak wynika z opublikowanych danych w USA żyje obecnie 180 milionów ludzi. Liczba ludności USA wzrosła w ciągu ostatnich 20 lat o 48 milionów.

LENINGRAD.

W Leningradzie zakończył się tradycyjny — XXXI Międzynarodowy Targ Futrzarski.

Wzięło w nich udział 195 kupców z 23 krajów, w tym z Anglii, USA, Francji, Kanady, Belgii, Włoch i innych krajów. W charakterze kupców, sprzedawców i obserwatorów w licytacjach uczestniczyli przedstawiciele państw demokracji ludowej.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się norki, które wciąż jeszcze królują w modzie futrzarskiej oraz karakuly i słynne sobole rosyjskie.

W ostatnim swoim rejsie M/S Batory przywiózł do Gdyni niecodziennych pasażerów. Są to trzy rasowe jaskółki z USA dla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W czasie podróży jaskółki były otoczone troskliwą opieką pasażerów.

CAF — fot. Kosycarz



Znaczki pocztowe z okazji Olimpiady

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld złożył raport, dotyczący realizacji dwóch poprzednich rezolucji Rady. Po 2-godzinnej przerwie przemawiali: minister spraw zagranicznych Konga, Bomboko oraz min. spraw zagranicznych Belgii, Wigny, a następnie przedstawiciel St. Zjednoczonych, Cabot Lodge.

Lodge rozpoczął swoje przemówienie od pochwał pod adresem sekretarza generalnego ONZ za „zdecydowane posunięcia”, które — zdaniem przedstawiciela USA — podjęte zostały dla realizacji uchwał Rady Bezpieczeństwa, dotyczących wycofania wojsk belgijskich z prowincji Katanga z tym, że ich miejsce zajęłyby siły ONZ. Równocześnie zaprzeczając samemu sobie, Lodge stwierdził, że osłabnie wydarzenia w Kongu, a zwłaszcza pojawienie się „samodzielnej” Katangi są wewnętrznymi sprawami narodu kongijskiego, do których Organizacja Narodów Zjednoczonych nie ma prawa się mieszać.

Przedstawiciel Tunezji, Moni Slim wniósł projekt wspólnej rezolucji opracowanej przez delegację Tunezji i Cejlonu.

Projekt rezolucji wzywa rząd belgijski do natychmiastowego wycofania swoich wojsk z prow. Katanga i podkreśla konieczność wkroczenia do tej prowincji wojsk ONZ.

Przedstawiciel ZSRR poparł propozycję premiera Konga, Lumumby w sprawie wysłania do tego kraju grupy obserwatorów, składającej się z reprezentantów Indii, Cejlonu, Ghany, Etiopii, Maroka, Gwinei, ZRA, Afganistanu, Indonezji i Birmy.

W imieniu delegacji radzieckiej, Kuźniecowa zgłosił następnie projekt rezolucji stwierdzającej, iż:

„RADA BEZPIECZEŃSTWA, — rozpatrywając raport sekretarza generalnego o krokach podjętych w celu zrealizowania decyzji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Konga:”

1) konstatuje, że rząd belgijski gwałci decyzje Rady Bezpieczeństwa domagające się szybkiego wycofania wojsk belgijskich z terytorium Konga i zabezpieczenia integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej Republiki Kongo;

2) zobowiązuje sekretarza generalnego ONZ do podjęcia zdecydowanych kroków, nie wahając się przy tym przed użyciem wszelkich środków działania w celach natychmiastowego usunięcia wojsk belgijskich z terytorium Konga i dla zaprzestania kroków wymierzonych przeciwko integralności terytorialnej Republiki Kongo;

3) poleca sekretarzowi generalnemu ONZ w terminie trzech dni złożyć sprawozdanie o krokach podjętych dla realizacji obecnej decyzji Rady Bezpieczeństwa.”

Po przemówieniu delegata radzieckiego zarządzono przerwę w obradach, które zostały podjęte o godz. 2.30 rano czasu warszawskiego.

Jako pierwszy po tej przerwie zabrał głos przedstawiciel Cejlonu Claude Corea, a następnie — stały przedstawiciel Polski w ONZ ambasador Lewandowski. Poparł on rezolucję radziecką oskarżając równocześnie rząd belgijski o sabotażowanie wszelkich uchwał Rady Bezpieczeństwa.

W chwili zamykania numeru debata w Radzie Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu.

W związku ze zbliżającymi się XVII igrzyskami olimpijskimi w Rzymie, ministerstwo łączności ZSRR wypuściło serię znaczków pocztowych składających się z 10 znaczków o wartości od 5 kopiejek do rubla. Znaczki są wielobarwne. Pod pięcioma splecionymi kołami — symbolem olimpiad — i cyfrą XVII, na znaczkach tych wyobrażono sportowców walczących w poszczególnych dyscyplinach olimpijskich.

Ludność NRF demonstrowa przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową

BERLIN. W Niemczech zachodnich w dalszym ciągu odbywają się wystąpienia ludności przeciwko wyposażeniu NRF w broń atomową oraz na rzecz zakazu broni jądrowej.

W Duisburgu odbyła się demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko uzbrajaniu NRF w broń atomową.

TOPR znów w akcji na ścianie Żabiego Mnicha

W okolicy Morskiego Oka na jednej z dróg taternickich prowadzących od strony północno-zachodniej na Żabiego Mnicha w tzw. kominie Humpoli wydarzył się wypadek, który o mało nie skończył się tragicznie. Oto w czasie wspinaczki odpadł od ściany J. Kosowicz, który wybrał się na tę drogę z 14-letnim synem Andrzejem. Ojciec idący „na pierwszego” spadł około 30 metrów nie odznaczając na szczęście poważniejszych obrażeń. Syn zabezpieczył ojca i zaalarmował znajdujących się w pobliżu taterników, St. Heinricha z Krakowa i J. Splawińskiego z Zakopanego. Wezwani przez nich ratownicy TOPR-u przetransportowali rannego do schroniska przy Morskim Oku, a następnie do szpitala w Zakopanem.

Droga, którą chciał Kosowicz z synem wyjść na szczyt Żabiego Mnicha, należy do przejść klasycznych i stosunkowo łatwych, lecz jest dość eksponowana. Należy się jednak dziwić lekkomyślności ojca, że na wspinaczkę linową wybrał się nie przygotowany. Wypadek ten winien być ostrzeżeniem dla wszystkich niedoświadczonych turystów, którzy nie zdają sobie sprawy z niebezpieczeństw czających się na nich w górach i lekkomyślnie narażają siebie jak i również ratowników spieszących im z pomocą w warunkach niekiedy nadzwyczaj ciężkich.

(m. b.)

Uwaga, uczestnicy „Autostopu”!

Spółeczny Komitet „Autostop” zawiadamia, że nakład książeczek „Autostopu” w ilości 85.000 egzemplarzy jest na wyczerpaniu i nie będzie powiększony.

Powodem tej decyzji jest nadmierne zagęszczenie niektórych dróg i osiedli masowym ruchem turystów-autostopowiczów, a także brak miejsc noclegowych w wielu miejscowościach, zwłaszcza nadmorskich.

Zawiadamiając o powyższym zwracamy się do ogółu autostopowiczów z prośbą, aby skorygowali swoje plany przejazdowe, unikali nadmiernej długości tras, starali się natomiast zwiedzać miejscowości mniej znane i położone w głębi kraju.

Jednocześnie ponownie gorąco apelujemy o stawianie na swych szlakach do prac pomocniczych przy żniwach. Praca ta, rzetelnie wykonywana, prócz zadowolenia z dobrze wypełnionego obowiązku obywatelskiego, dostarczyć może turystyce-autostopowiczowi niewątpliwie bardzo pożądanego środków finansowych.

Spółeczny Komitet „Autostop”

oraz wezwali ludność do wzięcia udziału w akcji protestu przeciwko wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową.

Kilka tysięcy przeciwników broni atomowej w Hamburgu zapowiedziało zdecydowaną walkę przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF oraz akcję o zakaz prób z bronią jądrową.

Jak donosi agencja ADN, miejscowy „komitet walki przeciwko śmierci atomowej” w Wedel rozpowszechnił wśród mieszkańców miasta ulotki, w których domaga się, aby rząd NRF niezwłocznie wyrzekł się broni atomowej, jak również nie zezwolił na magazynowanie jej na terenie Niemiec zachodnich. Komitet domaga się także, by rząd rozpoczął rozmowy z przedstawicielami NRD w sprawie ograniczenia zbrojeń na wschodzie i zachodzie Niemiec oraz na temat innych zagadnień, mających na celu zapewnienie pokoju.

W Arensburgu, demonstracja przeciwko zbrojeniom atomowym odbyła się pod hasłem „Ręce precz od broni atomowej i rakietowej! O Niemcy bez broni atomowej”!

Co wykaże taśma echo-sondy? Potwór z Loch Ness nie daje spokoju Anglikom

Przebywająca od 5 tygodni nad brzegami Loch Ness ekspedycja młodych naukowców z Oxfordu i Cambridge, która usiłuje zbadać tajemnicę legendarnego potwora zamieszkującego jezioro, przeprowadziła ostatnio badania głębin jeziora

Cenny projekt prof. R. Ciesielskiego zdaje pomyślnie egzamin w Sierszy

Welektrowni „Siersza II” w Sierszy przy budowie dwukrotnie wyższego od Wieży Mariackiej komina żelbetowego, zastosowano automatyczne podnoszenie pomostu stanowiącego plac budowy murarzy.

Wykorzystana tu została mechaniczna głowica projektu profesora Politechniki Krakowskiej R. Ciesielskiego. Mechaniczna głowica napędzana czterema silnikami, podnosi ten 10-tonowy pomost automatycznie, eliminując wstrząsy powstające przy dotychczasowym podnoszeniu ręcznym, za pomocąciągów łańcuchowych.

Już 370.000 zł wynosi fundusz „piątki” w „Lajkoniku”

W 173 grze „LAJKONIK” wygranych z 5 trafieniami nie ma. Wobec tego — zgodnie z postanowieniami punktu 6 regulaminu gry kwota zł 77.350 z gry 170, kwota zł 65.100, z gry 171, kwota zł 75.971 z gry 172, oraz kwota zł 75.520 z gry 173, przechodzi na „FUNDUSZ PIĄTKI”. Tak więc wygrana z 5 trafieniami w najbliższej grze będzie wynosiła około 370.000 złotych! Ponadto ustalono: 15 wygranych z 4 trafieniami po zł 6.293, 1044 wygrane z 3 trafieniami po zł 90, 18.913 wygranych z 2 trafieniami po zł 5.



XV rocznica Hiroshimy. Delegat chiński Lin Ning I przemawia na światowej konferencji na rzecz zakazu broni nuklearnej oraz na rzecz powszechnego rozbrojenia — w Tokio. Fot. — CAF

Książka o I Armii WP

Były dowódca I Armii Wojska Polskiego gen. S. Popławski kończy prace nad tomem swoich wspomnień z okresu ostatniej wojny.

Książka, zatytułowana „Męstwo żołnierza” ukaze się jeszcze w br. Opowiada on o szlaku bojowym I Armii WP.

List hiszpańskich więźniów politycznych do redakcji „Humanite”

PARYŻ

Dziennik „Humanite” opublikował fragmenty listu grupy hiszpańskich więźniów politycznych, w którym wyrażają oni wdzięczność za przejawy przyjaźni, z jakimi spotykają się ze strony obywateli „Francji i Meksyku, Anglii i Czechosłowacji, wielkich Chin i małej Albanii, Wenezueli i Związku Radzieckiego, Brazylii i Szwajcarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich, Kuby i Węgier, Belgii i Rumunii, USA i Polski, organizacji Czerwonego Krzyża i wielu innych”.

Hiszpańscy więźniowie polityczni, za pośrednictwem dziennika „Humanite” wyrażają wdzięczność wszystkim uczestnikom kampanii na rzecz amnestii w Hiszpanii i piszą:

„Wzywamy was do organizowania komisji składających się z wybitnych działaczy, prawników, duchownych, dziennikarzy, uczonych, artystów, przedstawicieli wszystkich kół społeczeństwa, którzy odwiedzili więzienia hiszpańskie i po rozmowie z nami i naszymi rodzinami mogliby poinformować cały świat o naszej sytuacji, o niebywałym naruszeniu norm prawa i norm ludzkich, którego ofiarą padliśmy.

Mogliby oni następnie żądać, aby rząd gen. Franco położył kres naszemu cierpieniu”.

Z procesu w trybie doraźnym

Szajka z WZG wypłacała szoferowi 10 tys złotych za „kurs złodziejski”

8 bm. wznowiony został przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy toczący się w trybie doraźnym proces grupy pracowników Warszawskich Zakładów Garbarskich.

W dniu tym złożył obszerne wyjaśnienia oskarżony Tadeusz Konopka, który pracował w przedsiębiorstwie przez wiele lat jako kierowca i konwojent.

Przyznał się on częściowo do winy — do kilku faktów wywożenia z terenu fabryki kradzionych skór, za co otrzymywał kilkutygodniowe kwoty. W czasie wyjaśnień, osk. Konopka często zasłaniał się brakiem pamięci, płakał, zmieniał swoje zeznania złożone w śledztwie. Twierdził on, że został wprowadzony w błąd przez szajkę m. in. współoskarżonego Malanowskiego, który przed wywiezieniem każdego transportu skór zapewniał go, iż surowiec ten nie pochodzi z kradzieży a jedynie został wygarbowany „po godzinach pracy”.

Na pytanie sądu i prokuratorów, oskarżony nie odpowiedział jednak dlaczego w takim razie był tak hojnie wy-

Mimo słoty — zbiory gruszek i jabłek dość pomyślne Gorzej ze śliwkami

Nadmierne opady, które ujemnie odbiły się na zbiorach zbóż i przebiegu żniw, nie pozostały także bez wpływu na plony warzyw i owoców.

Według rozeznania fachowców, deszcze nie wyrządziły — poza oczywiście terenami dotkniętymi przez powódź — większej szkody warzywom. Bardzo dodatnio wpłynęły natomiast na kapustę.

Duża wilgotność gleby spowodowała jednak iż w niektórych rejonach kraju warzywa korzenne, takie jak marchew, buraki, pietruszka, osiągnęły wprost olbrzymie rozmiary, co nie jest zjawiskiem zbyt korzystnym. Deszcze utrudniły natomiast i opóźniły dojrzewanie pomidorów oraz spowodowały na niektórych terenach gnicie ogórków.

W tym tygodniu powinna nastąpić większa obniżka cen pomidorów, których dostawy będą obecnie systematycznie wzrastać.

Dość duże straty ponieśli natomiast sadownicy. Dotyczy to głównie owoców miękkich, tj. truskawek, wiśni i czereśni.

Deszcze i chłody obniżyły plony, a także spowodowały bardzo szybkie psucie się owoców.

Dobrze zapowiadają się zbiory gruszek. Najlepiej obrodziły

poszukiwane przez konsumentów klasy. Pierwsze większe partie tych owoców ukażą się na rynku już za kilka dni. Spodziewany jest także niezły urodzaj jabłek. Już obecnie na rynku znajduje się dużo wcześniejszych odmian — papierówek i oliwek. Jak dotychczas — popyt na nie jest znacznie mniejszy od podaży.

W sprzedaży są także pierwsze śliwki, których zbiory nie zapowiadają się jednak zbyt obficie.

Czy uda się ująć kidnaperów?

W Australii trwają w dalszym ciągu intensywne poszukiwania, prowadzone przez policję oraz kilkuset detektywów-amatorów, za zaginionym przed miesiącem 8-letnim chłopcem, Grahame Thorne.

Chłopiec ten został uprowadzony przez nieznaną dotychczas kidnaperów w drodze do szkoły.

Ojciec uprowadzonego spotkał się ostatnio w tajemnicy z nieznanym mężczyzną, który miał wskazać miejsce pobytu chłopca. Szczegóły tego spotkania nie są znane.

Nowa metoda ożywiania pracy serca bez noża chirurgicznego

Trzej lekarze szpitala w Baltimore (USA) opracowali metodę, która pozwala na przywrócenie normalnej pracy serca bez stosowania zabiegu chirurgicznego.

Metoda ta, jak twierdzą owi lekarze, w 75 proc. okazała się skuteczna. Stosowano ją już w blisko 50 wypadkach u pacjentów liczących od kilku miesięcy do 82 lat życia.

Metoda ta polega na tym, że jeden z lekarzy uciska rytmicznie raz na sekundę klatkę piersiową pacjenta, podczas gdy drugi lekarz dokonuje sztucznego oddychania wdmuchując własny oddech do ust pacjenta. Owym rytmiczny masaż może być kontynuowany przez godzinę bez szkody dla zdrowia chorego. Działa on jak pompa, która zastępuje serce w jego pracy.

Co słychać?...

PARYŻ

Przed hotelem „Angleterre” w Nicei ustawiono popiersie szwedzkiego króla Gustawa V, który jak wiadomo, był zapalonym tenisistą i wielokrotnie brał udział, pod pseudonimem „Mister G”, w międzynarodowych turniejach, rozgrywanych w tym mieście. Odsłonięcia popiersia miał dokonać wnuk Gustawa V, książę Bertil Bernadotte, który przybył w tym celu do Nicei. Niestety, uroczystość nie mogła się odbyć w wyznaczonym terminie, ponieważ w nocy poprzedzającej ją złodzieje dokonali odsłonięcia, zabierając osłaniającą pomnik nylonową zastonę.

LONDYN

W Ipswich, w Anglii, właściciel garażu zamknął przez nieuwagę swego czarnego kota, wyjeżdżając na kilkanaście dni z miasta.

Jak stwierdził następnie przedstawiciel towarzystwa ochrony zwierząt kot oświadczył ze zmartwienia.

Kota odwieziono do miejscowej kliniki na obserwację.

WIEDEŃ

Minister spraw wewnętrznych Austrii wydał dekret zezwalający młodym policjantom zenie się po dwóch latach służby, a nie jak dotychczas po trzech.

Głównym powodem zmiany obowiązujących przepisów, jak oświadczył minister, był fakt, że wielu kandydatów do pracy w policji, odrzucało oferty, ze względu na istniejące ograniczenia w zawieraniu małżeństw.

Dolarowe zakupy — na złom

Oszczędności na inwestycjach? Co to będzie w praktyce oznaczało? Czy to się po prostu skończy na ograniczeniu ilości realizowanych obiektów? Jakże nadzwyczajne źródła oszczędności można tu wymyślić, jeśli także i dotychczas szukano się stale wszelkich możliwości obniżenia kosztów? — takie pytanie słyszy się często. A ponieważ odpowiedzieć na nie w sposób zasadniczy a jednocześnie krótko nie sposób — zajmijmy się chociaż jednym problemem. Ale na wstępie małe wyliczenie.

W Zakładach Mięsnych w Krakowie stoi amerykański automat do zamykania konserw. Kosztował wprawdzie 844 tysiące złotych (wypłacone oczywiście dostawcy w dolarach) — ale nie wskazuje na to, żeby ta skomplikowana maszyna przydała się na coś. Mały mankament: automat zamyka wprawdzie doskonale amerykańskie puszkę, ale naszych — nie... Podobna historia z prasą do synek, stojącą w tych samych zakładach.

W Rzeszowskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego można natomiast obejrzeć angielski dozator do dżemów, automat bardzo dobry, tyle, że w naszych warunkach nieprzydatny, gdyż nie nadaje się do dozowania przetworów, zawierających całe kawałki owoców. Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie dysponują na odmiennie maszyną do produkcji papierosów z filtrem, ale niestety i to urządzenie nie może pracować wydajnie na naszych gatunkach otoczki, kleju i celofanu. Wartość — 2,4 miliona.

Browary w Żywcu i Tychach zaopatrzone zostały natomiast w automaty do smolowania beczek, ale wszelkie

próby puszczenia ich w ruch spaliły na panewce. Licząc po cenach wewnątrzkrajowych urządzeń te przyniosły straty ponad milion złotych.

Lista mogłaby być jeszcze znacznie dłuższa: automat do mycia flaszek, który zakupiono bez urządzenia podającego, etykietyarki zsynchronizowanej swą wydajnością z pozostałą częścią agregatu, pasteryzator dziesięciokrotnie mniejszy od potrzebnego, piła do mięsa, dostosowana do innego napiecia, niż istniejące w zakładzie i tak dalej i tak dalej...

Skąd pochodzi cała ta lista? Jest to rezultat jednej akcji kontrolnej, podjętej przez paru ludzi z Inspektoratu Kontrolno-Rewizyjnego, a przeprowadzonej w wybranych zakładach przemysłu spożywczego trzech województw południowych. A zatem — wycinek chyba niewielki.

Wnioski z tego zestawienia, opatrzonego przez kontrolujących bardzo powściągliwymi komentarzami można wyciągać różne. Niewątpliwie, jest tu szereg „okoliczności łagodzących”: trudność w zorientowaniu się nawet przez dobrego fachowca co firmy światowe mają do zaoferowania w jakiejś bardzo wyspecjalizowanej dziedzinie jak np. produkcja pakowaczków do cukierków, dalej fakt, że przykłady bezcelowych zakupów za dewizy pochodzą z dłuższego okresu, wreszcie niewątpliwie istniejące ryzyko związane z każdym zakupem maszyny, dostosowanej do odmiennych warunków.

Mimo to wszystko jednak, fakty przytoczone muszą budzić żywe zaniepokojenie. Jak się bowiem okazuje, importowano maszyny zupełnie niepotrzebne, jak choćby „dowozaczka”, którą przydzielono „Wawelowi” zupełnie bez sensu, zamrażając 700 tysięcy złotych. Posuwano się nawet do tego, że centralne zarządy przysyłały maszyny nie tylko niepotrzebne, ale nawet nie mieszczące się w limicie określonym poprzednio dla zakładu. Importowano również urządzenia niekompletne, niewypróbowane (to już dowód dużej lekkomyślności), dokonywano zakupów „przy okazji”, nie poprzedzając ich ja-

kąkolwiek analizą. Jak bowiem inaczej można sobie wytłumaczyć fakt zakupu urządzeń zasilanych innego rodzaju energią niż będąca w dyspozycji fabryki, jeśli tak elementarne dane zawiera każdy prospekt?

Można się zgodzić, że trudno jest tu odnaleźć bezpośrednio odpowiedzialnych za popełnione błędy (maszyny zakupuje za granicą centrala handlu zagranicznego na podstawie uzgodnień między fabryką a zjednoczeniem, których udział w podejmowaniu decyzji jest w każdym wypadku inny), ale trzeba się także zgodzić, że istnieją ciągle jeszcze niedomagania w systemie tego rodzaju transakcji. Jedno jest pewne, że muszą one być poprzedzane jak najbardziej wszechstronną analizą celowości zakupu i zastosowania go w konkretnej fabryce. Okres powojennej improwizacji dawno się już skończył — trudno dziś liczyć, że każda zakupiona maszyna gdzieś się przyda. Skutki takiej beztroski są zupełnie jasne — był przecież w Żywcu wypadek przekazania na złom importowanego urządzenia po kilku latach poszukiwań użytkownika...

Nadal w zakładach nie jest

w porządku z organizacją zakupów. Fabryki nawet nie wiedzą, jakie mają uprawnienia wobec producenta — tak np. Zakłady Przemysłu Tytoniowego na własny rachunek robiły remonty objęte gwarancją... A już system zakupywania maszyn za plecami zakładu nie wymaga chyba komentarzy. Oczywiście, trudno wysłać przy byle okazji kogoś z fabryki za granicę w celu obejrzenia maszyn w działaniu, które mają być zakupione, ale przy poważniejszych zakupach powinno to jednak być regułą. Przecież zwiększenie się wydatków dewizowych na ten cel jest niewspółmierne do zmniejszenia ryzyka zakupu nikomu niepotrzebnego wraku.

Nie chcielibyśmy tym artykułem stwarzać wrażenia, że w dziedzinie zakupów dewizowych dzieją się skandale. Niewątpliwie istnieje nadzieja, że rewizja polityki inwestycyjnej zmieni istniejący stan rzeczy. Przytoczone fakty dowodzą jednak wyraźnie jak bardzo jest ona potrzebna i jak precyzyjnie trzeba ją przeprowadzać, by nie dopuścić do marnowania dalszych tysięcy dolarów.

TADEUSZ ROBAK

Najlepsze polskie przedsiębiorstwo instalacyjne przyjęło zlecenie wykonania prac na budowie szkoły Czytelników „Echa”

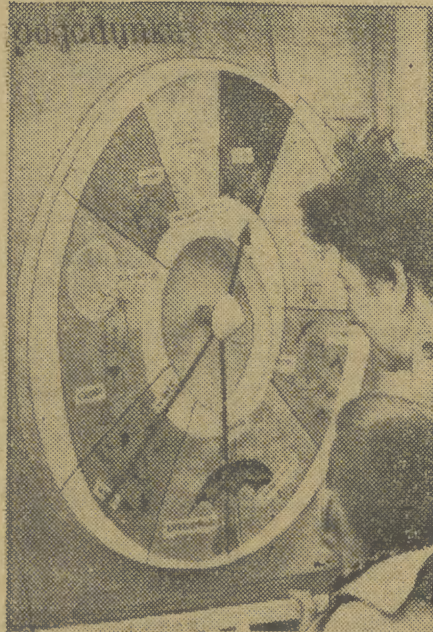
Oprócz ofiarnej pracy kierownictwa i załogi budowy szkoły Czytelników „Echa” w Krakowie przy ul. Wróblewskiego, wielki wpływ na pomysły przebiegu prac na budowie ma postawa przedsiębiorstw współpracujących w mniejszym lub większym zakresie z głównym wykonawcą.

Ostatnio udało się pozyskać do współpracy Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych — Nowa Huta. Jest to najlepsze w swej branży przedsiębiorstwo w Polsce, które za swe znaczne osiągnięcia otrzymało szereg wyróżnień i nagród. Przedsiębiorstwo to, biorąc pod uwagę społeczne znaczenie budowy pierwszej szkoły Tysiąclecia w Krakowie, przyjęło poważne zlecenie na wykonanie szeregu robót instalacyjnych na budowie szkoły. Uchwała Samorządu Robotniczego KPISiE Nowa Huta postanawia wykonać te roboty w możliwie najszybszym terminie.

W imieniu wszystkich uczestników akcji zbiórki funduszy na budowę szkoły i w imieniu przyszłych jej uczniów prosimy dyrektora przedsiębiorstwa — INŻ. JANA WOJDYŁO, INŻ. ADAMA PIOTROWSKIEGO, Sa-

No tak, wszystko się wyjaśnia. Kiedy pogodny wiatr wskazuje zachmurzenie DUŻE, wiatr i przewlekłe opady, każdy ucieka z plaży na brzoza pod dachem zabezpieczającym przed owymi opadami.

Zdjęcia W. Pawłowski



już pobudliwy profesor unosi oskarżenie. Po co?

Inny przykład, z niwy spółdzielczej. Jakiś zadowolony klient (widział kto kiedy innego?) wpisuje do książki zażeń uwagi o pudełku pasty do butów, które wydaje mu się zbyt małe: „oblowili się złodzieje” czy coś w tym sensie. Kiedy dochodzi to do wiadomości producenta — pewnie spółdzielni — ta unosi się „honorem”, bo rzeczywiście klient nie miał racji. I od razu — oskarżenie o zniesławienie. Co się przez to uzyska?

Wiele jest takich spraw, które do Sądu trafiają tylko przez jakieś błędne pojęcie honoru. Co zyskał profesor? Satisfakcję?

Żadną. Stratę czasu, trochę wstydu, duże koszty. Co uzyskała spółdzielnia?

Klient od razu na rozprawie przyznał jej rację i wyraził skruchę. Odnosiło to w aktach sądowych. Czy warto było dla takiego tylko efektu poświęcać pracę radcy prawnego, czas przedstawicieli spółdzielni, którzy stawili się na rozprawie, i koszty, które w końcu i tak spółdzielnia wspaniałomyślnie pokryła? Oto cena wątpliwej „satisfakcji”.

Nie popieramy na ogół machania ręką. Jednak w takich i tym podobnych wypadkach jest to chyba jedyny możliwy do przyjęcia gest.

(eo)



Puchy jak w sklepie z bublami. Sopocka plaża przypomina widok z Sahary. Gdzież wdzięczne wczasowiczki, gdzie opaleni habanowo wczasowicze, co za siła fatalna wymiotła z plaży te całe tłumy?

Na sopockiej plaży



Proszę nie sądzić, że schowali się wszyscy pod tymi przewróconymi do góry dnem kozami. Kosze są absolutnie puste, nikt się o nie nie bije, nie ma amatorów.

Melodyjnie i kolorowo

Dla każdego coś melodyjnego... i barwnego! — tak oto można by nazwać ostatnią falę muzyczno-wydawniczej produkcji, jaka spłynęła w lecie z PWM-u na księgarski rynek.

Zarówno bowiem „Album operowy”, zawierający aż dwadzieścia przeróżnych bardzo popularnych fragmentów z oper (w układzie na akordeon — wybór i oprac. J. Orzechowskiego), jak zeszyt „Najpiękniejszych melodii Moniuszki” w łatwym opracowaniu na fortepian (W. Rudziński), albumik „Walce” dwóch mniej znanych panów Straussów: Edwarda i Józefa, fortepianowy zbiorek fragmentów z operetki „Bal w operze” Heubergera (dla którego melodii bez tekstów śpiewaczych?) czy też najnowsze „Nasze przeboje”: piosenki, które można śpiewać i tańczyć przy akordeonie, zeszyty nut dla zespołów rewersów (J. Pasierb-Orland) z serenadą Toselliego i pieśnią hinduską Rimszkiego Korsakowa na czele — to muzyka bardzo melodyjna, „chwyliwa”, pożyteczna, łatwo się ją gra, łatwo śpiewa, łatwo wpada do ucha, nie trudna do poznania i zapamiętania.

Na pewno wianuski tych lipcowych i sierpniowych wydawnictwych nowości nutowych prędko się rozejdzie. Walnie dopomoże temu dodatkowy wdźwięk nowych wydawnictw: barwne, mocno rzucające się w oczy i przyciągające swą kolorystyczną szatą graficzną okładki — dzieło grafików: W. Skuliczka, K. Miodońskiej, Z. Darowskiej, W. Buczka i in. (J. Par.)

KTO z kim CO?

TRUDNE POCZĄTKI

Dr Milko Skofic, skądinąd małżonek Lollobrigidy, postanowił podjąć pracę lekarza w jednym ze szpitali w Toronto, gdzie osiedliła się nowa obywatelka Kanady. Początki nie będą łatwe, jako że lekarzowi zaoferowano pobory w wysokości 200 dolarów miesięcznie. Dr Milko pociesza się jednak, że jego dochody wzrosną z prywatnej praktyki. Być może pomoże mu w tym sława żony. Bo małżonek gwiazdy liczy na to, że będzie mógł wreszcie sam zapewnić środki na utrzymanie rodziny. Jego marzeniem jest, by Gina porzuciła karierę filmową, do czego sama przychyliła się, o ile tylko będzie mogła dalej prowadzić życie na dotychczasowej stopie.

SPOTKALIBY SIĘ

Paul Getty, amerykański król ropy i jeden z najbogatszych ludzi na zachodzie, kupił sobie w Londynie luksusową wille. Z tej okazji urządził wielkie przyjęcie, na które zaprosił m. in. Winston Churchilla i... Alfreda Kruppa. Dla pana Getty, Krupp jest dobrym klientem, nie skąpi mu też zamówień, podobnie jak prowadził z nim interesy w czasach hitlerowskich. Dla Churchilla jednak taki współbiedzielnik byłby kłopotliwy. Premier z czasów wojny czuży się niewyrażnie w towarzystwie człowieka, który produkował broń przeciwko niemu i narodowi angielskiemu. Nietakt Getty'ego naprawił sam Krupp, bo nie skorzystał z zaproszenia. Pomógł mu w tym prasa brytyjska, która nie ukrywała swej wrogości wobec hitlerowskiego dostawcy.

KANDYDAT NA BIGAMISTĘ

Vittorio de Sica ma zamiar ubiegać się o obywatelstwo księżstwa Lichtenstein. Ta droga pragnie uzyskać prawo do posługiwania aktorki filmowej, Marii Mercedes, z którą zresztą, ma już 2 synów w wieku 11 i 9 lat. Będąc obywatelem włoskim nie mógłby tego uczynić, gdyż sady we Włoszech nie uznają za prawomocny rozwód, jaki de Sica uzyskał ze swoją pierwszą żoną w Meksyku. Zostałby oskarżony o bigamię, podobnie jak Carlo Ponti, mąż Sophii Loren.

Sklep dla nowożeńców

Wkrótce w Moskwie, otwarty zostanie specjalny sklep dla nowożeńców.

Zamówienie na sprzedawane w nim towary można będzie składać w urzędzie stanu cywilnego. Aby pomóc nowożeńcom w nabyciu najpotrzebniejszych rzeczy sklep prowadzić będzie sprzedaż ratelną.

Kartki z kalendarza

Machnąć ręką...

Z pojęciem sądowej „pyskówki” kojarzą się nam zwykle postacie rozhisteryzowanych kumoszek. Tymczasem praktyka VII Wydziału Karnego Sądu Powiatowego w Krakowie wykazuje, że stronami w procesach o zniesławienie czy obrazę są często osoby z tzw. inteligencji, na stanowiskach, wykształcone, poważane itd. Powodem niekoniecznie musi być spór lokatorski czy sąsiedzki zatarg. Służymy dwoma charakterystycznymi przykładami.

Profesor jednej z krakowskich szkół wyższych oskarża swojego rektora, że ten nazwał go wariatem. Sprawa wygląda na pozór poważnie. Dopiero na rozprawie okazuje się, że chodziło o oficjalną opinię, jaką rektor musiał wydać o profesorze. M. in. określił go jako pobudliwego psychicznie, co było zgodne z prawdą, ponieważ profesor często unosił się gniewem. Ktoś się przestyszał, powiedział „chory psychicznie”, ktoś przekreślił dalej — „pomylony” i

Biskupin wczoraj, dziś i jutro

Biskupin — chaty prasłowiańskie i wieża obserwacyjna nad brama.

Sanatorium dla astmatyków w
Kopalni wielickiej jest czynne
przez cały rok. W sierpniu br.
będzie zamknięte ze względu na
remont szpitala salinarnego.

**MIEJSKIE ZAKŁADY
TERENOWEGO PRZEMYSŁU
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w KRAKOWIE, ul. BATOREGO 25.**

9

Sierpnia

Wtorek

Jullana
RomanaIDAC
ULICAMI
KRAKOWA

Ozdoba ???

Pojemniki na śmieci, to rzecz — jak wiadomo — pożyteczna i niezbędna w wielkim mieście, ale też niezbyt dekoracyjna.



Dlatego niezrozumiały wydaje się fakt, że na nowoczesnych osiedlach 18 Stycznia i Rydla pojemniki u-

ważane są za „element zdobniczy”. No, bo jak inaczej wytłumaczyć usytuowanie ich przed oknami bloków mieszkalnych, na środku skwerów i zieleńców, w miejscach doskonale widocznych nawet z okien przejeżdżającego tramwaju, czy autobusu.

Ciekawe, kto wpadł na tak absurdalny pomysł? I czy rzeczywiście pojemników nie da się umieścić gdzieś na uboczu, za blokami, by nie szpecili otoczenia? (hs)

Opracowujemy wspólnie rozkład jazdy P.K.P.

W związku z opracowywaniem nowego rozkładu jazdy pociągów na rok 1981/82 — DOKP przystępuje do zbierania mate-

Kurna chata w sąsiedztwie Nowej Huty

W jednym z osiedli wiejskich należących do Nowej Huty — w Kantorowicach znajduje się kurna chata z paleńskim na środku mieszkania, z którego dym wydostaje się na zewnątrz szparami w dachu. Mieszka w niej samotnie Józef Wędzicha, który absolutnie nie chce zrezygnować ze swej siedziby. Władze dzielnicowe już wielokrotnie usiłowały wyeksmitować go ze względu choćby na niebezpieczeństwo pożaru — dziwny samotnik broni się jednak przed tą decyzją. Złożył nawet oświadczenie, że decyduje się ponieść całkowitą odpowiedzialność za spowodowanie pożaru. (n)

Trwają prace przy budowie nowoczesnego hotelu „Orbisu”

Idąc w kierunku Błoń trudno zauważyć, iż u zbiegu Al. Krasińskiego i Al. Puszkina powoli obniżają się mury fundamentów, na których przed kilku laty wzniesiony miał być Dom Związków Zawodowych. Fundamenty te będą tylko częściowo wyburzone. Pozostała konstrukcja wykorzystana zostanie pod budowę nowoczesnego hotelu. Przypominamy, że projekt hotelu, który inwestować będzie „Orbis” narodził się już w Miejskim Biurze Studiów i Projektów i obecnie prowadzone są prace przy wznieszeniu gmachu. Będzie to hotel 5-piętrowy. Oprócz pokoi sypialnych, pomieszczeń recepcyjnych, biur podróży, posiadanie na będzie duża restauracja i kawiarnia, salę bankietową a nawet reprezentacyjne sklepy i taras. Koszt budowy wraz z wyposażeniem przewidziany jest na kwotę 80 mln zł. (w)

Na długo przed rozpoczęciem sezonu letniego pisaliśmy o konieczności odpowiedniego zabezpieczenia rzek. Krytyczne uwagi na temat ślamazarności w wytyczeniu miejsc odpoczynku od kąpieli oraz nie zawsze rygorystycznego traktowania osób łamiących przepisy kierowaliśmy pod adresem Woj. w Krakowie, terenowych rad narodowych i jednostek wodnych MO.

Wydział Gosp. Komun. Prezydium RN m. Krakowa przystąpił do wytyczenia kąpielisk na Wiśle przed rozpoczęciem sezonu: oznakowano tablicami miejsca zagrożone, nad brzegami rzeki na odcinku naszego miasta czuwa pięciu ratowników i komisariat MO. Podobnie, w większym lub mniejszym stopniu zabezpieczono koryta rzek i jeziora w całym województwie, przydzielono odpowiedni sprzęt ratowniczy, działają jednostki milicji wodnej na terenach najbardziej tego wymagających, a więc w Czerwcu, Rożnowie, Porąbce, a obecnie — po smutnych doświadczeniach — ma powstać posterunek „wodniaków” w górnym biegu Dunajca.

Wydawałoby się, że wszystkim powinno być w największym porządku, gdy czuwa wszechwładzące „etatowe” oko.

A tymczasem... Nie ma prawie meldunków o tragicznych wypadkach utonięć, niekiedy takich wypadków jest kilka.

Spróbujmy przeanalizować materiał statystyczny udostępniony przez Komendę Wojewódzką MO w Krakowie. Tylko w II kwartale br., a więc w miesiącach, w których trudno mówić o pełni lata, utonięło 35 osób. Z liczby tej największą śmiertelnych wypadków, bo aż 26 — przypało na dzieci i młodzież. W rubryce „przyczyny utonięć” znajdujemy dalsze ciekawe materiały. Z liczby 36 osób, które poniosły śmierć — tylko trzy kapali się w miejscach niedozwolonych bądź niestrzeżonych, minimalny procent należy odnieść do śmiertelnych wypadków zaistniałych w stanie nieczuwym lub podczas uprawiania sportów wodnych. Przeważnie to niekilunastoletnia młodzież podczas kąpieli w różnych stawach, bajorach itp. zbiornikach, toną 2, 3 i 4-letnie dzieci w sadzawkach i strumykach, rowach z wodą, a nawet... w wypełnionych wodą beczkach i wiadrach. Wypadki takie przybrały szczególnie na sile w lipcu, nie brak ich w pierwszych dniach bieżącego miesiąca.

W takiej sytuacji o wnioski niestrudno. Główną przyczyną wypadków jest brak opieki nad dziećmi i dorastającą młodzieżą ze strony ich rodziców, brak troski o należyte zabezpieczenie miejsc zagrożonych, znajdujących się w obrębie gospodarstwa lub w jego niedalekiej odległości.

Skutki takiego beztroskiego postępowania i być może liczenia na łaskę „opatrzności” — są i będą opłakane tak długo, dopóki nie uporządkuje się wspólnym, społecznym wysiłkiem terenów niebezpiecz-

nych, dopóki będzie się czekać biernie na inicjatywę i decyzje w tym zakresie rad narodowych, czekać na utworzenie w każdym Grajdolku i Psiej Wólce jednostek milicji wodnej.

Nieszczęśliwe wypadki utonięć dalej będą miały miejsce jeśli organa milicji i prokuratury nie będą wszczynać energicznego postępowania karnego w stosunku do rodziców i opiekunów, którzy nie troszczą się o powierzone swojej opiece dzieci. (z)

Smycz — konieczna

Wielce sympatyczne stworzenia — psy, stają się ostatnio postrachem matek z Nowej Huty. Miłe czworonogi biegają bowiem swobodnie po zieleńcach i trawnikach wyładowując swoją energię życiową dzikimi skokami i radośnym poszczekiwaniami, co z kolei w paroksyzmy strachu uprawia niektóre dzieci. Dla ich spokoju, przypominamy właścicielom, iż psy winny być prowadzone na smyczy! Uchroni to dzieci i matki od strachu, a właścicieli od... nieprzyjemnych konsekwencji!

3 kroniki MO

W czasie kopania studni w gospodarstwie Władysława Debowskiego w Przebieczanach (pow. Kraków) uległ zatrudni gązdem ziemnym Stanisław Kowalski ur. w 1942 r. zamieszkały we wsi Łazany.

Smiertelnemu wypadkowi uległ manewrowy PKP — Stanisław Cygan ze Słojowic, pow. Myślenice. Wypadek zdarzył się w czasie spinała wagonów. St. Cygan potknął się, upadł na tory i w tym momencie został przejechany Amerykanem. (hs)

Dla powodzian

Na masowce zorganizowanej w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym pracownicy jednogłośnie zobowiązali się do jednorazowej wpłaty 2% od pobrań, co wyniesie około 100 tys. zł.

Woj. Zarząd Ligi Kobiet odpowiedział na apel niesienia pomocy dla powodzian przekazaniem 85 nowych koców wartości 7.275 zł.

Spółdz. Przemysłu Artystycznego w Krakowie przeznaczyła dla powodzian sweterki, bluzki, czapki na ogólną sumę 5.300 zł, wzywając równocześnie do podobnej ofiarności Sp.

CPLiA „Starodruk” przy ul. Floriańskiej, „Imago Artis” przy ul. Krowoderskiej, Sp. „Współpraca” przy ul. Solskiego i Sp. „Wanda” przy ul. Rękawka.

Na konto Woj. Oddziału PCK wpłacili już sumę 1.507 zł pracownicy Instytutu Odlewnictwa.

Dyrekcja MHD Art. Spożywczych w Krakowie uchwaliła przekazanie z funduszu zakładowego sumy 1000 zł, a wysokość datków pochodzących ze zbiórki wśród pracowników administracji i personelu sklepowego dyrekcji wyniesie około 1500 zł.

W salach wystawowych

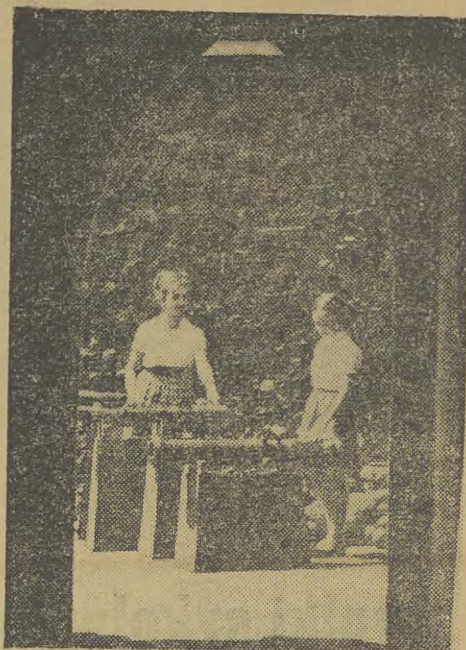
Mimo dokładnych „cgórków” teatralnych w salach wystawowych Krakowa jest co oglądać.

A więc w Krzysztoforach czynna jest codziennie od godz. 10 do 18 wystawa fotografii Edwarda Hartwiga. Prace jego można porównać pod względem poziomu artystycznego z najlepszymi fotografiami niedawno oglądanej wystawy „Rodzina człowieka”, chociaż Hartwigowi chodzi o zupełnie inne sprawy. W Krzysztoforach pokazano w sumie około stu prac, na które składają się portrety, krajobrazy i abstrakcje. Oryginalne prace Hartwiga niekiedy przypominają grafiki, bo one rzucają ostrym efektem i właściwą dla grafiki związłość wypowiedzi. Specjalnie interesujące są trzy sceny baletowe — nieodparcie nasuwające sko-

jarzenia z mistrzowską kreską Degasa. Umiejętność spojrzenia na fotografowany obiekt, rewelacyjnie opanowana technika — te cechy stawiają Hartwiga w rzędzie czołówek polskich fotografików. Osobny rozdział jego twórczości to portrety, często skomponowane z jakimś atrybutem zawodowym, nowoczesne i bardzo czytelne dla widza.

Następna wystawa w galerii krzysztoforowskiej będzie przepięknie duża wystawa prac grupy krakowskiej z okazji mającego się odbyć w Warszawie w Krakowie kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Sztuki.

W Palacu Sztuki pokazano szkieł. Wśród nazwisk autorów reprezentowani są: Pałat, Rodakowski, Gierymski, Kotsis, Stanisławski, Matejko,



Na wystawie „Dawne warownie Krakowa” otwartej w Bramie Floriańskiej. Fot. W. Pawłowski

Co-Gdzie-Kiedy

Teatry

Nieczynne.

Kina

UCIECHA godz. 15.45, 18, 20.15 „Pół żartem pół serio” (USA). WANDA 15.45, 18, 20.15 „Czarne błyskawice” (USA). SZTUKA 15.45, 18, 20.15 „Gorąca jest moja tęsknota” (szwedz.). WOLNOSC 15.45, 18, 20.15 „Chcę być gwiazdą” (fr.). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Wozy jadą na zachód” (USA). MŁ. GWARDIA (Lubisz 15) 15, 17.30, 20 „Pulapka” (fr.). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Mężczyzna w spodniach” (wł. hiszp.). KRAKUS (Al. Krasińskiego 18) 15.45, 18, 20.15 „Dr Corda aresztowany” (NRF). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Ballada o żołnierzu” (radz.). ZUCH I KLEPARZ — nieczynne. CASSINO (Bitwy pod Lenino) ok. 20.30 „Gorzką zwycięstwo” (fr.) — CRACOVIA (Al. Puszkina) ok. 20.30 „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (fr.). MELODIA (Zwierzyńska 1) 15.45, 18, 20.15 „Oko za oko” (wł.). WISŁA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Zadzwonił do mojej żony” (pol.-czesk.). — SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20.30 „Pozegnania” (pol.). MINIATURA (Franciszkańska 1) 15 Program dla dzieci; 16 i 17 „Warszawskie Łazienki” i in.; 18, 20 „Rywal przy kierownicy” (NRD). CHEMIK (Borek. Fal.) 19 „Gwiazdy” (bulg.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubisz 48) 15.45, 18, 20.15 „Córka leśniczego” (aust.). KULTURA (Rynek Gł. 27) 20.15 „Kamienne niebo” (pol.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5) 18, 20.30 „Młoczą gwiazdy” (pol.). ROTUNDA (Al. 3-go Maja 5) 17, 19 „Burzliwa miłość” (radz.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17, 19 „Premiera odwołana” (NRD).

KINA W NOWEJ Hucie

SWIT (Osiedle C-1) 15.45, 18, 20.15 „Niezapalony kamerdyner” (ang.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Szybel” (radz.). ŚWIATOWID (Al. Lenina) 15.45, 18, 20.15 „Złoty ładunek” (radz.). MAŁA SALA 17, 19.15 „Okrucieństwo” (radz.). AKTUALNOŚCI (Pl. Centr.) 15 Program dla dzieci; 16 „Zdemaskowana prowokacja” i in.; 17 „Do ostatniej kropli krwi” (radz.); 19 „Rekrut Bum” (szwedz.). SPINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15

DBAJ O CZYSTOŚĆ SWEGO MIASTA!

Telewizja

Wtorek — nieczynna.

Sroda. Godz. 19 Recital chopinowski. 19.30 Dziennik. 19.55 „Ikony Rublowa”. 20.25 „Oliwa — Cetniewo” — rep. film. z cyklu „Z wizytą u Olimpijczyków”. 20.40 „Celuloza” — film prod. pol.

UWAGA. Za ewentualne zmiany, które w ostatniej chwili zostają wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy — Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE, św. Jana 12 (godz. 9—15), NARODOWE, Al. 3-go Maja 1, „Wystawa przem. artyst. od XI do XVIII w.”, „Galeria polskiego malarstwa w XIX i XX”, „Wystawa malarstwa współczesnego” (10—15). ODDZ. CZARTORYSKICH, Piłarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzemiosło artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (10—15), MUZEUM HISTORYCZNE, Piłarska, „Dawne warownie Krakowa” (9—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41 (10—15), PALAC SZTUKI, Pl. Szczepański 4, „Wystawa szkiców i rysunków”. KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1, Wystawa „Grunwald 1910—1960” (16—18) — wstęp wolny, SALA WYSTAWOWA, Smoleńsk 9, Wystawa pt. „Bitwa pod Grunwaldem”. — DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Wystawa drzeworytów J. Kamińskiego” (10—18). — KRZYSZTOFOR, Szczepańska 2, Wystawa fotografii Edwarda Hartwiga (10—18).

Dyżury

CHIRURG.: Kopernika 40, POŁOŻN.: GINEKOL.: Kopernika 23, INTERN.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, OKULIST.: Kopernika 38, GRZELICZY dla kobiet: Skawińska 8; dla mężczyzn: Prądnicka 80.

POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAŻ POŻ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55, NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNKOWE tel. 422-22, STRAŻ POŻ. tel. 433-33.

Apteki

Rynek Gł. 42, Rakowicka 12, Retoryka 1, Krakowska 1, Plac Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Metalowców 1, Nowa Huta: ul. A. Struga 36 — Osiedle Szkolne B-1.

Radio

NA WTOREK

Godz. 15.30 Dla dzieci aud. pt. „Cielęcy żywot”. 16.15 Aud. Zb. Wawszczaka „Dzień w miasteczku kolejarzy”. 16.45 Muzyka. 16.45 Dziennik. 17.00 Pieśni Schumanna śpiewa Zofia Stachurska. 17.15 Aud. aktualna. 17.35 Aud. estradowa. 18.25 „O problemach młodzieży”. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 „Parnasik”. — 19.48 Bellini: „Lunaticzka” opera. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 21.40 d. c. opery. 22.52 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.

NA SRODE

Godz. 5.30 Wiadomości. 5.36 Muzyka. 6.30 Dziennik. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radio — Reklama. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka. 8.30 Wiadomości. 8.45 Józef Marx — Starowiedeńskie serenady. 9.05 Koncert Ork. Mandolinistów. 9.35 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży”. — 10.00 Koncert symfoniczny. 10.45 „Zielone” — anonimowa nowela i klasyki chińskiej. 11.00 „Nowości wydawnicze”. 11.15 Melodie a operetki Gilperta i Sullivan. 11.45 Aud. aktualna. 12.04 Komunikat meteorologiczny dla żniwiarzy. — 12.05 Wiadomości. 12.10 Aud. dla wsi. 12.20 Muzyka. 15.00 Wiadomości.

